

# Katarzyna Stawarz

---

## Tożsamość kulturowa w perspektywie integracji europejskiej

---

Annales. Etyka w życiu gospodarczym 11/1, 143-148

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Stawarz

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

e-mail: k.stawarz@onet.eu

## Tożsamość kulturowa w perspektywie integracji europejskiej

Początek XXI w. to czas nowych wyzwań dla polskiego narodu. U progu nowego wieku stanął on również w progach zjednoczonej Europy, stając się pełnoprawnym członkiem struktur Unii Europejskiej. Włączenie to przebiegało w atmosferze gorących dyskusji oraz różnych poglądów na obecność i rolę Polski w tychże strukturach. W sondażach dotyczących wejścia do Unii Polacy wyrażali swoje nadzieje i obawy związane z procesem integracji. Aż 11% ankietowanych wyraziło swój niepokój o niekorzystny wpływ integracji na kulturę i obyczaje<sup>1</sup>. Zamęt medialny, połączony z brakiem informacji ze strony Kościoła, zarówno na gruncie parafialnym, diecezjalnym, jak i ogólnopolskim sprawił, że wielu katolików nie wiedziało, jakie jest oficjalne stanowisko Kościoła w tej sprawie. Społeczeństwo długo czekało na oficjalny głos Kościoła, a biskupi, choć nie wypowiadali się przeciw integracji Europy, zwlekali z wyrażeniem jasnego stanowiska. Pierwsza obszerniejsza wypowiedź została sformułowana w 2002 r.<sup>2</sup> Wcześniej ogólnie przyjętą postawą było milczenie, choć pojawiały się pojedyncze wzmianki w dokumentach wydawanych z różnych okazji. Na przykład w 1995 r. ogłoszone zostało *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji trzydziestej rocznicy wymiany listów (1965–1995)*, w którym wyrażono poparcie dla odbudowy jedności europejskiej<sup>3</sup>.

Krytycy integracji wskazywali przede wszystkim na zagrożenia na płaszczyźnie kulturowej i moralnej. Swoisty lęk przed Unią wyrażał się w podkreślaniu relatywizmu moralnego, laicyzacji, odrzuceniu chrześcijańskiego modelu małżeństwa i rodziny, deprecjonowaniu patriotyzmu i wartości obywatelskich. Zagrożenie tożsamości kulturowej narodu stało się jednym ze sztandarowych haseł eurosceptyków, opartym na przeciwstawieniu kultury polskiej bliżej nieokreślonej kulturze europejskiej.

### 1. Indywidualny i społeczny wymiar kultury

Mówiąc o Europie mamy na myśli nie tylko określony obszar geograficzny, ale przede wszystkim kulturę kształtowaną na przestrzeni wieków<sup>4</sup>. Pojęcie kultury ewoluowało od

---

<sup>1</sup> Por. Sondaże, <http://www.podajdalej.pl/sondaże.html>

<sup>2</sup> *Biskupi polscy wobec integracji europejskiej*, Warszawa 21.03.2002, <http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=unia.21032002>.

<sup>3</sup> *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji trzydziestej rocznicy wymiany listów (1965–1995)*, Warszawa, 21.11.1995 r. <http://www.kuria.gliwice.pl/czytelnia/dokumenty/index.php?numer=2&art.=0049>.

<sup>4</sup> Por. P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy*, Fundacja ATK, Warszawa 2001, s. 25.

czasów starożytnych poprzez renesans i oświecenie aż po czasy współczesne i obecnie jest używane w różnych znaczeniach. Termin ten ma swoje korzenie w starożytnych praktykach religijnych, mających na celu oddanie czci bogom (*cultus*), ubłaganie ich przychylności lub uśmierzenie gniewu<sup>5</sup>. Obecnie przyjmowanych jest wiele definicji kultury. Kultura to „całokształt dorobku ludzkości, społecznie nagromadzony i utrwalony w ciągu jej dziejów, stale wzbogacany nowymi dziełami twórczymi i pracą wszystkich społeczeństw; również poziom rozwoju społeczeństw, grup i jednostek w danej epoce historycznej, uwarunkowany stopniem opanowania sił przyrody, osiągniętym stanem wiedzy i twórczości artystycznej oraz formami współżycia społecznego”<sup>6</sup>. W innym ujęciu kultura definiowana jest jako system znaków, dzięki którym możliwa jest międzyludzka komunikacja; komunikacja ta znamienna jest zarówno dla kultury jednostek jak i grup społecznych. Warto zatem zwrócić uwagę na kilka cech charakterystycznych kultury – jest ona zjawiskiem społecznym, ze swej natury łączy ludzi i jest dynamiczna. Kultura zawsze określa się, istnieje i rozwija w związku z osobą i dla osoby<sup>7</sup>. Człowiek tworzy kulturę i on jest jej odbiorcą – zatem nie możemy mówić o kulturze w oderwaniu od człowieka; nawet mówiąc o czysto materialnych jej wytworach (rzeźba, obraz, dzieło literacie, budynek etc.) mamy na myśli nie tylko samo dzieło ale jego twórcę i odbiorcę, krytyka i entuzjastę. To między innymi stanowi o ściśle personalistycznym charakterze kultury.

Podmiotem życia społecznego może być nie tylko jednostka, ale także zbiorowość, dlatego zasadne jest mówienie również o tożsamości kulturowej w wymiarze zbiorowym. Leszek Kołakowski wyróżnia pięć elementów tworzących tę tożsamość. Pierwszy to „duch narodowy”, który pozwala na zrozumienie i przyjęcie doświadczenia historycznego, drugim jest „pamięć historyczna”, czyli świadomość trwania w historii, jej kontynuowania i przedłużania we własnym życiu. Kolejny element to antycypacja, czyli ukierunkowanie ku przyszłości, myślenie i działanie w kategoriach „jutra”. Czwartym czynnikiem jest terytorium, a ostatnim świadomość określonego w czasie początku zarówno w wymiarze historycznym jak i legendarnym (np. sarmatyzm polski)<sup>8</sup>.

Kultura jest zatem spoiwem, dzięki któremu możliwe jest odkrywanie i zachowanie własnej tożsamości oraz więzi łączących poszczególnych jego członków narodu. W tym kontekście można mówić o istnieniu kultury europejskiej jako elemencie wspomagającym i warunkującym proces zjednoczeniowy. Poza kulturą poszczególnych państw, narodów czy grup etnicznych, ponad podziałami i granicami, istnieje kultura, którą możemy określić mianem *europejska*. Dzieje Europy, wielokrotnie zmieniające się granice mocarstw i państw sprzyjały powstawaniu i komunikowaniu różnych narodów i grup etnicznych, stwarzając podstawy kształtowania się owej kultury uniwersalnej. Kardynał Joseph Ratzinger wskazuje na pewne cechy wspólne europejskiej kultury, które, według niego, powinny znaleźć się również w nowej konstytucji. Pierwsza to poszanowanie ludzkiej godności i praw człowieka oraz uznanie tych wartości za nadrzędne w stosunku do praw stanowionych. Drugą jest uznanie małżeństwa i rodziny i zagwarantowanie im niezbywalnych praw. Małżeństwo jako związek monogamiczny mężczyzny i kobiety jest podstawową komórką kształtującą

---

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 27.

<sup>6</sup> M. Bogucka, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991, s. 5.

<sup>7</sup> Por. L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, KUL, Lublin 1993, s. 84–85.

<sup>8</sup> Mazurkiewicz, *op.cit.*, s. 42–44.

wspólnotę państwową, a w konsekwencji wspólnotę europejską. Trzeci element to uznanie w człowieku jego wymiaru religijnego<sup>9</sup>.

## 2. Kultura europejska a kultury narodowe

Europejskie dziedzictwo kulturowe opiera się na podstawowych filarach, do których zaliczyć należy judaizm, filozofię grecką, chrześcijaństwo, a także kulturę słowiańską, celtycką i germańską, nie jest ono zatem jednolite ale charakteryzuje się ogromną różnorodnością<sup>10</sup>. Ta różnorodność, postrzegana czasem jako zagrożenie, stanowi o wielkim bogactwie duchowym kontynentu europejskiego, a dobrze rozumiana i wykorzystana, nie tyle stanowi zagrożenie, ile wzbogaca i otwiera przed członkami wspólnoty europejskiej szerokie perspektywy i możliwości rozwoju. To właśnie różnorodność sprawia, że pod względem kulturowym Europa nie jest monolitem, ale stanowi mozaikę kulturowo-światopoglądową, w której każdy element jest inny, ale każdy spełnia istotną i niezastąpioną rolę. O specyfice i jednocześnie cechach wspólnych kultury różnych państw wchodzących w skład wspólnoty europejskiej stanowią następujące elementy – personalistyczna wizja jednostki i życia społecznego, próby uchwycenia sensu ludzkiego życia, wysoki status wolności i godności osoby ludzkiej, dążenie do ciągłego postępu i aktywna postawa w tym kierunku, kreatywny altruizm oraz religijność<sup>11</sup>.

Kościół stara się nie utożsamiać z żadnym określonym typem czy stylem kultury, ale szuka swego miejsca wśród różnorodności jej form, akcentując i wzbogacając w ten sposób uniwersalizm swego posłannictwa. Można jednak mówić o wytworzeniu się swoistego modelu kultury chrześcijańskiej, która wypływa z wiary i obecności ewangelicznego przesłania w całokształcie życia chrześcijan<sup>12</sup>.

Kultura polska w różnych okresach dziejów, przechodziła etapy wzlotów i upadków, jednak zawsze była zaangażowana w sprawy światowe i uniwersalne. Jej wyróżniającymi cechami zawsze była wrażliwość na transcendencję i *sacrum*, religijność, otwartość na różne kultury, tolerancja, uniwersalizm i szacunek dla pracy twórczej<sup>13</sup>. Kościół w swym społecznym nauczaniu nieustannie podkreśla konieczność zachowania przez poszczególne grupy etniczne, narodowe i regionalne własnej tożsamości kulturowej. Wierność korzeniom nie powinna oznaczać mechanicznego odtwarzania przeszłości, lecz otwierać się ku temu co nowe i wykazywać wrażliwość na znaki czasu, wtedy dopiero nabierze twórczego charakteru i będzie gotowa do rozwoju i pogłębienia<sup>14</sup>. Taka otwartość ku przyszłości z jednoczesnym zachowaniem pamięci o przeszłości może sprawić, że kultura nie tylko nie zacznie tracić swej wartości, ale będzie się prężnie rozwijać dla dobra pojedynczego człowieka, jak i całych społeczeństw. Nikt jednak nie ma prawa, nawet w kontekście budowania wspólno-

---

<sup>9</sup> Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Jedność, Kielce 2005, s. 28–32.

<sup>10</sup> Por. M. Stępiak, *Europa osób i narodów*, WAŁ, Łódź 2002, s. 64–67.

<sup>11</sup> Por. L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, KUL, Lublin 1993, s. 90–93.

<sup>12</sup> Por. *Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu*, 15–17, [w:] *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Pallotinum, Poznań 2001, s. 105.

<sup>13</sup> Por. B. Bogoleńska, *Kilka uwag o inspiracjach religijnych w kulturze*, [w:] S. Skobel (red.), *Wolność w prawdzie*, WAŁ, Łódź 1997, s. 14–15.

<sup>14</sup> Por. *Potrzeba i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa*, 18, [w:] *II Polski Synod Plenarny*, op.cit., s. 17.

ty, niszczyć tego co specyficzne i jednostkowe, zacierać różnic i dążyć do tworzenia monolitów religijnych, kulturowych czy politycznych. W myśl nauczania Kościoła zjednoczona Europa ma się stać nie tyle federacją państw, ile „*ojczyzną ojczyzn*”<sup>15</sup>. Postulat powyższy ma swoje uzasadnienie w nauczaniu Soboru Watykańskiego II, o kulturze jako drodze rozwoju osoby ludzkiej ku prawdziwemu i pełnemu człowieczeństwu<sup>16</sup>. Można zatem stwierdzić, że utrata własnego dziedzictwa kulturowego przez jednostkę, w tym także religijnego, jest utratą własnej osobowości, części swego „człowieczeństwa”, zaś w wymiarze społecznym stanowi zagrożenie a nawet utratę tożsamości narodowej. Od najmłodszych lat zatem należy dbać o to, by dzieci i młodzież nie tylko zdobyły gruntowną wiedzę o historii i kulturze własnego narodu, grupy etnicznej, czy rodziny, ale nade wszystko o to, by to dziedzictwo przejęły, zrozumiały i chciały kultywować i przekazywać następnym pokoleniom. Nieprzypadkowa jest troska biskupów polskich, poparta deklaracją wzmoczenia wysiłków, by dziedzictwo kulturowe nie tylko zachować, ale rozwijać i pogłębiać oraz dzielić się nim z innymi narodami, a także otwierać się na bogactwo duchowe innych narodów, by tak Polska, jak i cała Europa stawała się coraz bogatsza kulturowo i duchowo. Będzie to możliwe tylko wówczas, jeżeli wszystkie narody starego kontynentu będą miały zagwarantowane prawo do zachowania i wyrażania siebie, niezależnie od tego, w jakim czasie do wspólnoty dołączyły, jaki wniosły majątek, czy po której stronie żelaznej kurtyny niegdyś się znajdowały<sup>17</sup>.

### 3. Chrześcijaństwo a kultura europejska

Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* zauważa, że „*najcenniejszym dobrem, jakie chrześcijanie mają do zaoferowania Europie, jakiego nikt inny jej dać nie może, jest wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi*”<sup>18</sup>. Nie można przecenić znaczenia chrześcijaństwa w historii kontynentu europejskiego oraz prób jego integracji na przestrzeni dziejów. Stanowi ono zasadę fundamentalną i podstawę ładu europejskiego. Chociaż jest wielu, którzy tę tezę próbują obalić, chrześcijaństwo nadal jest inspiracją dążeń zjednoczeniowych, a podstawową przyczyną konfliktów i podziałów jest dechrystianizacja<sup>19</sup>. Kultura chrześcijańska i silne więzi z Kościołem katolickim stanowią szczególnie wyraz dziedzictwa kulturowego narodu polskiego. Biskupi polscy podejmują to zagadnienie w *Słowie z okazji przyjęcia Polski do Unii Europejskiej* z 18 marca 2004 r. Za Janem Pawłem II przytaczają główne przesłanki tej spuścizny; „*godność osoby, świętość życia ludzkiego, centralna rola rodziny opartej na małżeństwie, jako trwałym związku mężczyzny i kobiety, waga wykształcenia, wolność myśli, słowa oraz głoszenia własnych poglądów i wyznawania religii, ochrony prawnej jednostek i grup, współpracy wszystkich na rzecz dobra wspólnego, pracy pojmowanej jako dobro osobiste i społeczne, władzy politycznej pojmowanej jako służba, podporządkowanej prawu i rozumowi, a ograniczonej*

---

<sup>15</sup> Por. H. Skorowski, *Integracja Europejska a tożsamość narodowa*, [w:] J. Kupny, M. Stępiak (red.), *Kościół w Europie wobec wyzwań integracji*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2005, s. 26–27.

<sup>16</sup> GS 53.

<sup>17</sup> Por. *Biskupi polscy wobec integracji europejskiej*, Warszawa 21.03.2002, <http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=unia.21032002>.

<sup>18</sup> EinE, nr 18.

<sup>19</sup> Por. Stępiak, *Europa osób i narodów, op.cit.*, s. 49–52.

przez prawa osoby i narodów”<sup>20</sup> Powyższe wartości, mające swoje źródło w Ewangelii, głęboko zakorzenione nie tylko w kulturze chrześcijańskiej, ale w kształtowanej przez nią szeroko pojętej kulturze europejskiej, wymagają obrony i ocalenia. Tylko współdziałanie i wzajemne poszanowanie tożsamości wszystkich chrześcijan, wyznawców innych religii, jak również niewierzących zagwarantuje stabilność i trwałość wspólnoty narodów europejskich. Konieczne jest zatem uznanie, że Europa opiera się na mocnym fundamencie chrześcijaństwa. Nie oznacza to jednak, że wszyscy mieszkańcy Europy muszą przyjąć dziedzictwo chrześcijańskie z jego przesłaniem i konsekwencjami dla życia tak jednostki, jak i społeczeństwa, a tylko podkreśla fakt że nikt nie może negocjować wkładu światopoglądu chrześcijańskiego w jej rozwój<sup>21</sup> : „Jeżeli Europa ma być rzeczywistą wspólnotą – musi dopracować się zgody na minimum duchowych wartości, które ludzie będą gotowi akceptować i realizować dla budowania dobra wspólnego”<sup>22</sup> To „minimum” stanie się gwarancją spójności i trwałości europejskiej ojczyzny ojczyzn.

W przededniu referendum dotyczącego wejścia Polski w struktury Unii Europejskiej biskupi w liście pasterskim skierowanym do wiernych, zachęcając do czynnego udziału, wyrazili nadzieję, że „w procesie integracji zostanie uszanowana zarówno tożsamość narodowa i wyznaniowa, jak i odmienność oraz różnorodność”<sup>23</sup>. Tych gwarancji wciąż domagali się nie tylko członkowie Episkopatu Polski, ale też inne Episkopaty Europy<sup>24</sup>. Podobnie, niedługo po referendum, zauważyli, że Polacy przyjęli współodpowiedzialność za budowanie jedności europejskiej nie tylko w sprawach gospodarczych i politycznych, ale przede wszystkim w wymiarze duchowym i kulturowym, zaznaczając jednocześnie, iż proces ten należy rozpocząć od budowania jedności wewnętrznej. Będzie to proces, w którym zostanie sprawdzony rzeczywisty stan polskiego patriotyzmu oraz głębi religijnej i kulturowej<sup>25</sup>. W codzienności życia w nowej, zjednoczonej Europie poddawany jest weryfikacji system norm, wartości i wzorów zachowań religijnych i kulturowych. Chrześcijaństwo nie jest tylko elementem europejskiej historii, ale dla milionów ludzi stanowi rzeczywistość „współkształtującą tożsamość europejską”<sup>26</sup>. Włączenie katolickiej Polski w struktury zatracającej swą tożsamość chrześcijańską Europy postrzegane było jako kwestia problematyczna dla obu stron – katolickich Polaków i świeckich Europejczyków. Zarówno

---

<sup>20</sup> Por. *Słowo biskupów polskich z okazji przyjęcia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 18.03.2004.  
Por. Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników kongresu naukowego*, Rzym 20.06.2002, nr 3–4,  
[http://www.opoka.org.pl/biblioteka?W/WP/jan\\_Pawel\\_ii/przemowienia/eu\\_wartoscichrz...05-12-02](http://www.opoka.org.pl/biblioteka?W/WP/jan_Pawel_ii/przemowienia/eu_wartoscichrz...05-12-02)

<sup>21</sup> Por. J. Nagórny, *Europejski wymiar duchowości chrześcijańskiej*, [ w:] P. Kosłowski (red.), *Europa jutra*, KUL, Lublin 1994, s. 233–234.

<sup>22</sup> *Biskupi polscy wobec integracji europejskiej*, Warszawa 21.03.2002,  
<http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=unia.21032002>.

<sup>23</sup> *Słowo Biskupów Polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 05.05.2003,  
<http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=słowobue>.

<sup>24</sup> Por. *Słowo Biskupów Polskich w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 05.05.2003.

Przykładem może być list pasterski Episkopatu Litwy, w którym biskupi piszą m.in.: „Trudno powiedzieć, czy dziś jest inne wyjście niż być razem ze zjednoczoną Europą. Jeśli zatracimy długo osiągnany cel, znów nastąpi długie błąkanie się po pustkowiu. Znow wasze plecy przyniesione zostaną przez jarzmo nowych przemian. Jeżeli nie zostaniemy równoprawnym członkiem silnej wspólnoty państw, to staniemy się zabawką miotaną przez mocnych. W takim osamotnionym państwie władza i skarby łatwo mogą być zagarnięte przez jedną osobę bądź jakąś grupę, a wszyscy inni nie zdolaliby się nawet obronić”. Por. „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 13, s. 2.

<sup>25</sup> *Komunikat z 323. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, Paradyż, 15.06.2003,  
[http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=komunikat323\\_15062003](http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=komunikat323_15062003).

<sup>26</sup> *Komunikat z 324. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa 22.10.2003,  
<http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=324zpkomunikat>.

sceptycy, jak i entuzjaści procesu integracyjnego szukają zatem miejsca i roli dla chrześcijan polskich w zsekularyzowanym społeczeństwie europejskim. Biskupi z entuzjazmem podjęli papieskie wezwanie, by Polska podjęła się misji „przywrócenia Europy chrześcijaństwu”. Pamiętać jednak należy, że to zadanie, jeśli nie zupełnie niemożliwe, jest niezwykle trudne do zrealizowania. Katolicy polscy, w nowym kontekście społecznym, wynikającym z integracji, powinni dawać świadectwo Ewangelii i wynikającym z niej wartościom i w ten sposób wprowadzać wartości chrześcijańskie w cywilizację europejską<sup>27</sup>.

Naród wniesie własny, specyficzny wkład w budowanie wspólnej europejskiej kultury tylko wówczas, gdy ugruntowane w kulturze narodowej będą wartości kulturowe, także chrześcijańskie. Europa nie oczekuje kultury nijakiej, masowej. Nie potrzebuje chrześcijaństwa płytkiego, „niepraktykującego”, chrześcijaństwa tylko z nazwy, bowiem z takiej religijności Zachód już dawno zrezygnował. Nie potrzebuje też chrześcijaństwa „masówek”, manifestacji, plakatów i transparentów, ale świadectwa bycia człowiekiem wiary w codzienności. Jeśli Polska ma „przywrócić Europę chrześcijaństwu” Polacy najpierw sami muszą zadbać o zachowanie i pogłębianie wiary w siebie i przekazywanie jej czystego depozytu przyszłym pokoleniom.

## Cultural Identity in the Perspective of the European Integration

### Summary

The beginning of the 21<sup>st</sup> century is the time of a new challenge for the Polish nation. Standing on the threshold of a new century, it has also stood on the ‘threshold’ of the united Europe.

Culture is a binder thanks to which it is possible to discover and to maintain peoples’ identity and the bonds connecting individual members of the nation. The multitude of nations is a variety which makes Europe not a monolith in relation to culture; instead, it constitutes a mosaic of different cultures and philosophies of life.

The Church does not try to identify with any of the culture patterns, but it seeks its place among the diversity of their forms. However, one can talk about the development of a Christian culture model resulting from the faith and the presence of the evangelical message in the whole of the Christians’ life.

In the survey concerning Poland’s accession to the European Union, Polish people have expressed their hopes and fears connected with the process of integration. As many as 11% of the people surveyed expressed their anxiety related to the adverse effect upon culture and customs. The Church in its social instruction continuously emphasizes the necessity of maintaining one’s own cultural identity by particular ethnic, national and regional groups. The united Europe is to become not exactly a federation of countries, but rather *the home of homes*. In the everyday life of the new united Europe the system of norms, values and patterns of religious and cultural behaviour are going to be verified. Both the sceptics and the enthusiasts of the integration process are looking for a place and a role for the Polish Christians in the secularized European society.

**Key words:** *culture, identity, integration, Church, nation*

---

<sup>27</sup> Por. J. Casanova, *Religia, europejskie tożsamości laickie*, „Integracja” 2004, nr 12, s. 20–22.